

*Piotr Szukalski*  
Uniwersytet Łódzki

## LUDNOŚĆ WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W PERSPEKTYWIE 2035 R. NA TLE INNYCH WOJEWÓDZTW W ŚWIETLE PROGNOZ GUS

**Abstrakt:** W nadchodzących dekadach województwo łódzkie spotka szereg ważnych zmian demograficznych. Zgodnie z najnowszą wersją prognozy demograficznej GUS region łódzki odznaczać się będzie jednym z najwyższych ubytków liczby ludności i wysokim tempem starzenia się. Jednakże zdawać sobie należy sprawę z faktu, iż z podobnymi tendencjami stykać się będą również i inne polskie województwa. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zachodzących w ostatnich latach zmian demograficznych oraz zmian tych spodziewanych w perspektywie roku 2035.

**Słowa kluczowe:** prognozy demograficzne, województwo łódzkie

### Wprowadzenie

W ostatnich latach Główny Urząd Statystyczny zintensyfikował prace nad przygotowaniem projekcji demograficznych, przejawem czego publikowanie przewidywań ludnościowych w cyklu 3-4-letnim. W niniejszym opracowaniu skupiono się na prezentacji wyników najświeższych przewidywań GUS-owskich prognostyków, opublikowanych w lipcu 2008 roku. Skoncentrowano się przy tym na wątku przestrzennych zmian podstawowych parametrów ludnościowych.

Uzasadnionym wydaje się bowiem – z uwagi na odmienny przebieg procesów ludnościowych w ostatnich dekadach w poszczególnych regionach naszego kraju – przedstawianie przewidywań demograficznych dla bardziej jednorodnych z punktu widzenia specyfiki życia społeczno-ekonomicznego subpopulacji zamieszkujących konkretne województwa. Wspomniany odmienny charakter procesów demograficznych w ujęciu regionalnym odpowiada za wyraźnie różniące się w momencie wyj-

ściowym konstruowania prezentowanej prognozy struktury ludnościowej oraz za przyszłą ewolucję częstości występowania kluczowych zdarzeń determinujących liczbę mieszkańców danego obszaru – tj. urodzeń, zgonów i przemieszczeń. Oba te czynniki – wyjściowy stan i struktura ludności oraz odmienne natężenie najważniejszych zdarzeń demograficznych – odciskają swe piętno na obrazie przyszłości wyłaniającym się z przewidywań GUS.

Prezentacji podstawowych wyników najnowszej wersji prognozy GUS dokonano na podstawie wersji dostępnej od lipca 2008 roku w Internecie na stronie [www.stat.gov.pl/ludność](http://www.stat.gov.pl/ludność) oraz prognozy gospodarstw domowych znajdującej się na tej samej stronie od sierpnia 2010 r. Tytułem wprowadzenia analiza zostanie rozpozczeta od prezentacji najważniejszych danych o przemianach demograficznych, jakie zachodziły w Polsce w ostatnim kilkunastolecium w przekroju wojewódzkim. Dane te pozwolą na określenie wiarygodności założeń projekcji ludnościowej GUS.

## **Przemiany demograficzne w województwach w latach 1995-2009**

1 stycznia 1999 r. w Polsce wprowadzono – wraz z reformą samorządową, zwiększającą rolę władz lokalnych – reformę administracyjną. W efekcie, w miejsce dotychczasowych 49 województw, pojawiło się 16 jednostek administracyjnych. Jedną z nich było województwo łódzkie, które objęło swym obszarem dawne województwa łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie, skierniewickie i fragment płockiego.

Województwo to należy do jednostek typowych z punktu widzenia liczby ludności – gdyby ludność Polski podzielić przez 16, uzyskano by wynik bardzo bliski wartościom występującym w Łódzkiem.

W trakcie tych kilkunastu lat, jakie upłynęły od wspomnianej reformy, poszczególne jednostki administracyjne charakteryzowały się odmiennymi tendencjami rozwoju demograficznego – zob. [Obraniak, 2008]. Najpełniej owe rozbieżności widać, gdy przyjrzymy się zmianom liczby ludności (tab. 1). Przeliczenia, jakich dokonał swego czasu GUS, umożliwiają przy tym wyjście przed rok 1999 i w przypadku niektórych przynajmniej danych rozpoczęcie analizy od roku 1995. Źródłem danych w niniejszym punkcie są informacje dostępne w bazie danych *Demografia* na stronie GUS-u – [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).

W trakcie analizowanych kilkunastu lat liczba ludności Polski zmniejszyła się o 440 tys., czyli 1,2%, jednakże zmiany w poszczególnych województwach były bardzo zróżnicowane. W czterech województwach nastąpił przyrost liczby ludności – największy w małopolskim (3,4%) i mazowieckim (3,2%), mniejszy w pomorskim (3,0%) i wielkopolskim (2,3%). W pozostałych nastąpił spadek – w większości niewielki, rzędu 1–2%, aczkolwiek w przypadku trzech województw przekraczający 5% (opolskie 5,7%, łódzkie i śląskie po 5,4%) – zob. tab. 1.

Działo się tak pod wpływem oddziaływania kilku czynników naraz. Pozostawiając na boku ważną kwestię zasłóci demograficznych, odzwierciedlonych w strukturze ludności według wieku, ważnych, albowiem rzutujących np. na liczbę kobiet w wieku 20-30 lat (a zatem na liczbę urodzeń) czy liczbę osób starszych (a zatem na liczbę zgonów), najważniejszymi czynnikami warunkującymi zmiany liczby ludności są dzietność, umieralność i migracje.

Tabela 1

Liczba ludności w latach 1995-2009 według województw

Województwo	1995	2000	2005	2009
Dolnośląskie	2 988 278	2 912 195	2 888 232	2 876 627
Kujawsko-pomorskie	2 092 977	2 067 817	2 068 253	2 069 083
Lubelskie	2 244 628	2 206 200	2 179 611	2 157 202
Lubuskie	1 014 591	1 008 472	1 009 198	1 010 047
Łódzkie	2 687 761	2 627 824	2 577 465	2 541 832
Małopolskie	3 190 186	3 229 139	3 266 187	3 298 270
Mazowieckie	5 060 091	5 115 010	5 157 729	5 222 167
Opolskie	1 093 172	1 070 598	1 047 407	1 031 097
Podkarpackie	2 105 597	2 101 375	2 098 263	2 101 732
Podlaskie	1 221 877	1 210 688	1 199 689	1 189 731
Pomorskie	2 165 684	2 172 284	2 199 043	2 230 099
Śląskie	4 907 930	4 758 944	4 685 775	4 640 725
Świętokrzyskie	1 331 481	1 302 650	1 285 007	1 270 120
Warmińsko-mazurskie	1 452 423	1 427 508	1 428 601	1 427 118
Wielkopolskie	3 331 941	3 345 316	3 372 417	3 408 281
Zachodniopomorskie	1 720 782	1 697 935	1 694 178	1 693 198
<b>Polska</b>	<b>38 609 399</b>	<b>38 253 955</b>	<b>38 157 055</b>	<b>38 167 329</b>

W pierwszej kolejności przyjrzymy się informacjom odnoszącym się do sfery rozrodczości. W tym przypadku jako syntetyczne mierniki wykorzystamy współczynnik dzietności teoretycznej i współczynnik reprodukcji brutto (tab. 2). Pierwszy z przywołanych mierników dostarcza informacji o średniej liczbie potomstwa, jaką w trakcie całego życia rozrodczego wyda na świat kobieta, zaś drugi z nich o przeciętnej liczbie urodzonych przez typową kobietę dziewczynek.

Oba mierniki mówią w efekcie o zdolności danej społeczności do zapewnienia ciągłości, przy czym lepsze własności interpretacyjne posiada współczynnik reprodukcji, który po przeliczeniu na procenty interpretowany jest jako informacja, jaka będzie relacja pokolenia dzieci do pokolenia rodziców.

Analizowany okres – który ze względu na dostępność danych w bazie GUS ograniczony jest do lat 2000-2009 – odznaczał się bardzo niską dzietnością, niez-

pewniącą zastępowalności pokoleń (do tego potrzeba ok. 2,1 dziecka). Jednakże poszczególne województwa wyraźnie różniły się pomiędzy sobą poziomem dzietności, zaś województwo łódzkie należało – po województwach opolskim i śląskim – do grona jednostek administracyjnych o najniższych wartościach analizowanego wskaźnika.

Rezultatem niskiej dzietności były niskie wartości współczynnika reprodukcji brutto, wskazujące, iż liczba ludności województwa łódzkiego w trakcie jednego pokolenia zmniejszy się o 35-40%<sup>1</sup>. Jest to w analizowanym okresie stale jedna z najniższych wartości odnotowywanych w kraju, stale kształtująca się poniżej średniej ogólnopolskiej. Choć nie jest to jedyny czynnik oddziałujący na zmiany wielkości populacji, zła sytuacja województwa łódzkiego w sferze rozrodczości samoistnie stanowi przesłankę skłaniającą do formułowania niezbyt optymistycznych oczekiwań co do przyszłości demograficznej regionu.

Tabela 2

Dzietność i współczynniki reprodukcji brutto według województw w latach 2000-2009

Województwo	Współczynnik dzietności			Współczynnik reprodukcji brutto		
	2000	2005	2009	2000	2005	2009
Dolnośląskie	1,197	1,148	1,316	0,587	0,559	0,648
Kujawsko-pomorskie	1,364	1,271	1,419	0,664	0,615	0,695
Lubelskie	1,453	1,329	1,405	0,699	0,648	0,686
Lubuskie	1,287	1,243	1,419	0,616	0,605	0,692
Łódzkie	1,255	1,181	1,363	0,604	0,572	0,662
Małopolskie	1,486	1,286	1,426	0,720	0,626	0,688
Mazowieckie	1,350	1,261	1,454	0,657	0,615	0,710
Opolskie	1,149	1,044	1,147	0,554	0,515	0,541
Podkarpackie	1,480	1,271	1,340	0,720	0,611	0,650
Podlaskie	1,390	1,245	1,346	0,677	0,615	0,652
Pomorskie	1,421	1,359	1,548	0,690	0,656	0,746
Śląskie	1,186	1,130	1,326	0,571	0,549	0,645
Świętokrzyskie	1,328	1,209	1,328	0,652	0,589	0,643
Warmińsko-mazurskie	1,395	1,335	1,474	0,688	0,646	0,708
Wielkopolskie	1,393	1,316	1,481	0,675	0,635	0,713
Zachodniopomorskie	1,301	1,232	1,360	0,626	0,596	0,657
<b>Polska</b>	<b>1,337</b>	<b>1,243</b>	<b>1,398</b>	<b>0,649</b>	<b>0,604</b>	<b>0,678</b>

<sup>1</sup> Co prawda jedynym uprawniającym do takiego wniosku wskaźnikiem jest niedostępny w bazie danych GUS współczynnik reprodukcji netto – a zatem miernik uwzględniający również wpływ umieralności w pierwszych dekadach życia na proces zastępowania pokoleń – jednakże we współczesnej Polsce różnica pomiędzy współczynnikami reprodukcji brutt i netto wynosi ok. 0,2%, a zatem wartość pomijalną.

Potwierdzeniem takich oczekiwań są również ustalenia odnośnie do ewolucji umieralności w ostatnich kilkunastu latach. W tym przypadku jako syntetyczny, pośredni, ujemny miernik umieralności wybrane zostało trwanie życia noworodka danej płci. Miara ta mówi, ile średnio lat ma przed sobą noworodek danej płci przy długotrwałym utrzymywaniu się odnotowanych w danym roku kalendarzowym prawdopodobieństwach zgonu w poszczególnych grupach wieku. Miara ta z definicji – o ile nie jest obliczona na podstawie wartości kohortowych – jest wielkością hipotetyczną, niemniej dostarcza informacji o poziomie umieralności, zgodnie z zasadą – im dłuższe trwanie życia, tym niższa umieralność.

W przypadku analizy trwania życia (tab. 3) jednoznacznie należy stwierdzić, iż w przypadku wszystkich jednostek administracyjnych w latach 1995-2009, tj. w okresie odnośnie do którego dysponujemy danymi, nastąpił postęp. Generalnie postęp ten w większym stopniu dotyczył mężczyzn, aczkolwiek większy przyrost trwania życia w zbiorowości mężczyzn doprowadził do nieznacznego zmniejszenia się różnicy pomiędzy długością życia przedstawicieli obu płci. W przypadku analizy zmian wartości trwania życia należy zaznaczyć, iż województwo łódzkie od połowy lat 1990. należało – obok warmińsko-mazurskiego, śląskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego – do jednostek o najniższych wartościach tego parametru.

Tabela 3

Dalsze trwanie życia noworodków według województw w latach 1995-2009

Województwo	Mężczyźni				Kobiety			
	1995	2000	2005	2009	1995	2000	2005	2009
Dolnośląskie	67,0	68,8	70,4	70,94	75,7	77,6	78,9	79,40
Kujawsko-pomorskie	67,4	69,6	70,6	71,35	75,9	77,5	79,1	79,50
Lubelskie	67,5	69,1	69,9	70,84	77,2	78,5	79,9	80,53
Lubuskie	67,1	69,2	70,2	70,68	75,6	77,4	79,0	79,48
Łódzkie	66,0	67,9	68,6	69,23	75,6	77,2	78,3	78,87
Małopolskie	69,2	71,3	72,3	73,10	77,0	78,8	80,2	81,13
Mazowieckie	67,7	69,8	71,1	71,84	76,7	78,6	80,2	80,44
Opolskie	68,3	70,7	71,9	72,67	76,4	78,2	79,5	80,46
Podkarpackie	69,1	71,2	72,0	73,15	77,6	79,0	80,3	81,13
Podlaskie	67,9	70,5	71,0	71,91	77,6	79,1	80,4	81,48
Pomorskie	68,5	70,6	71,7	72,46	76,3	78,1	79,8	80,07
Śląskie	67,5	69,6	70,5	71,03	75,7	77,2	78,5	79,08
Świętokrzyskie	68,2	70,5	70,6	71,73	77,2	78,6	80,2	81,08
Warmińsko-mazurskie	66,9	69,2	70,0	70,73	76,8	78,6	79,4	79,81
Wielkopolskie	67,4	69,7	71,3	71,95	76,2	77,5	79,2	79,94
Zachodniopomorskie	66,5	69,0	70,6	71,00	75,8	77,5	78,8	79,49
<b>Polska</b>	<b>67,6</b>	<b>69,7</b>	<b>70,8</b>	<b>71,53</b>	<b>76,4</b>	<b>78,0</b>	<b>79,4</b>	<b>80,05</b>

Ostatnia dekada wzmocniła tę niekorzystną sytuację, prowadząc do zajęcia przez województwo łódzkie niechlubnego i co gorsza niezagrażonego, ostatniego miejsca w rankingu. Z czasem różnica pomiędzy województwem łódzkim a innymi jednostkami administracyjnymi zaczęła narastać, przy czym w większym stopniu jest to widoczne w przypadku zbiorowości mężczyzn. Bardziej szczegółowe analizy wskazują, iż podstawowym czynnikiem oddziałującym na tak złą sytuację jest bardzo wysoka umieralność mieszkańców województwa łódzkiego w wieku 20-40 lat, wynikająca przede wszystkim z chorób układu krążenia.

Ostatnim elementem „demograficznej układanki”, decydującej o perspektywach województwa są migracje. W niniejszym opracowaniu skoncentruję się na prezentacji jedynie salda migracji – oddzielnie dla migracji wewnętrznych i zewnętrznych – czyli różnicy pomiędzy liczbą osiedlających się na danym terenie a liczbą wyjeżdżających (tab. 4). Saldo to może być traktowane jako swoisty miernik atrakcyjności osiedleńczej, tj. jako miernik oceny względnej jakości życia na danym terenie w porównaniu z innymi obszarami. Można bowiem bez większego problemu przyjąć, iż regiony oceniane jako oferujące wysoką jakość życia będą jednocześnie odznaczać się dużym napływem, podczas gdy województwa z niskim potencjałem rozwoju i niską jakością życia odznaczać się będą generalnie odpływem ludności, poszukującej jak najlepszych warunków egzystencji.

Tabela 4

Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych w latach 1995-2009

Województwo	Migracje wewnętrzne				Migracje zagraniczne			
	1995	2000	2005	2009	1995	2000	2005	2009
Dolnośląskie	-398	-573	-930	1 131	-1 447	-1 399	-919	-224
Kujawsko-pomorskie	-620	-407	-1 550	-1 315	-982	-661	-530	-82
Lubelskie	-2 442	-2 969	-4 905	-4 237	-64	-113	4	84
Lubuskie	79	-440	-435	-450	-206	-139	-211	-23
Łódzkie	-1 113	-1 107	-1 564	-1 372	-59	-188	-201	108
Małopolskie	571	2 376	3 153	3 643	-81	-332	30	765
Mazowieckie	3 491	8 825	14 520	11 471	309	297	565	817
Opolskie	23	-88	-633	-616	-3 087	-3 644	-2 552	-1 107
Podkarpackie	-700	-1 730	-2 001	-1 986	-772	-250	-384	111
Podlaskie	-974	-1 255	-1 838	-1 652	-316	-337	-103	-69
Pomorskie	1 054	1 651	2 270	2 582	-1 427	-1 233	-1 197	200
Śląskie	4 269	-1 652	-3 075	-3 163	-8 547	-10 557	-5 623	-1 634
Świętokrzyskie	-2 082	-2 061	-2 234	-2 184	-84	-55	-15	65
Warmińsko-mazurskie	-1 721	-2 002	-2 261	-2 714	-442	-459	-837	-70
Wielkopolskie	769	1 595	2 523	1 852	-10	-151	-222	-284
Zachodniopomorskie	-206	-163	-1 040	-990	-1 008	-447	-683	147
<b>Polska</b>	0	0	0	0	-18 223	-19 668	-12 878	-1 196

W analizowanym okresie województwo łódzkie generalnie odznaczało się ujemnym saldem migracji, tak wewnętrznych, jak i zagranicznych. O ile ujemne saldo migracji wewnętrznych było relatywnie stałe (od minus 1100 do minus 1600 osób), o tyle w przypadku migracji zewnętrznych sytuacja była bardziej zróżnicowana. Podobnie jak w przypadku całego kraju największy odpływ ludności wystąpił w pierwszych 5 latach po przystąpieniu do UE, zaś w roku 2009 – częściowo pod wpływem kryzysu ekonomicznego panującego w krajach Europy Zachodniej, zmuszającego niektórych emigrantów z poprzednich lat do reemigracji, częściowo pod wpływem wzrostu atrakcyjności osiedleńczej Polski – województwo odznaczało się dodatnim saldem migracji zewnętrznych. Pamiętać należy jednak o iluzoryczności danych, jakimi dysponuje w tym przypadku GUS, zmuszony bazować na informacjach o zarejestrowanych wyjazdach i przyjazdach.

Dużo ważniejsze ze względu na: po pierwsze, większą wiarygodność danych, po drugie, skalę zjawiska jest saldo migracji wewnętrznych. Jak wspomniano powyżej, jest ono względnie stałe i ujemne. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż największa część emigrantów z województwa łódzkiego osiedla się w województwie mazowieckim, a zatem jest to w dużym stopniu wyjazd w poszukiwaniu lepszego życia do Warszawy.

Podsumowując ten wątek, podkreślić należy, iż mimo stałego ujemnego salda migracji pozycja województwa łódzkiego nie jest najgorsza, albowiem po uwzględnieniu liczby ludności sytuacja województw okazuje się lepsza niż województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, podkarpackiego czy zachodniopomorskiego. Specyfika województwa łódzkiego przejawia się tym, iż pomimo posiadania na swoim terenie jednej z największych metropolii posiada – w przeciwieństwie do województw mazowieckiego, małopolskiego, pomorskiego, wielkopolskiego, czy ostatnio dolnośląskiego – ujemne saldo migracji, świadczące przede wszystkim o bardzo niskiej atrakcyjności osiedleńczej stolicy jednostki administracyjnej.

## **Podstawowe dane o prognozie demograficznej dla Polski z 2008 r.**

Zanim dokonana zostanie prezentacja informacji o założeniach i wynikach najnowszej projekcji ludnościowej w ujęciu wojewódzkim, przedstawić należy choć pokrótce najważniejsze informacje odnoszące się do kraju ogółem.

W przypadku dzietności<sup>2</sup> przewidywany jest stały jej wzrost z poziomu 1,24 w roku 2008 w miastach do 1,44 w 2035, zaś w przypadku wsi utrzymywanie się jej

---

<sup>2</sup> Dzietność – czyli średnia liczba wydanego przez kobietę na świat potomstwa – mierzona jest współczynnikiem dzietności teoretycznym, określającym przeciętną liczbę dzieci przypadającą na

na mało zmiennym poziomie 1,46-1,49. Powyższa zmiana dokonać się ma w sytuacji dalszego podwyższania się średniego wieku w momencie wydawania na świat potomstwa. Założenie to ocenić należy krytycznie, albowiem dane za lata 2008-2009 r. wskazują, iż w tym okresie – mimo spowolnienia tempa zmian wywołanego zapowiedzią „kryzysu ekonomicznego” – nastąpił wzrost okresowego współczynnika dzietności teoretycznej do wartości założonej dla lat 2014-2015. Jednocześnie wciąż wysoka liczba małżeństw zawieranych w tym okresie stanowi przesłankę dalszego wzrostu tego współczynnika w ciągu najbliższych lat.

W przypadku umieralności założono wzrost trwania życia noworodków – w przypadku dzieci płci męskiej z 71 lat w 2007 na 77,1 w 2035 r., zaś w zbiorowości dziewcząt z 79,7 na 82,9. O ile w przypadku mężczyzn można mieć zastrzeżenia co do nieco nadmiernie optymistycznego oglądu przyszłości, o tyle w przypadku kobiet poziom umieralności jest na nadmiernie pesymistycznym poziomie. Generalnie w krajach rozwiniętych trwanie życia noworodków obojga płci rośnie w skali 2 lata w trakcie dekady. Przyjmując takie samo tempo zmian w Polsce, trwanie życia mężczyzn winno wzrosnąć o ok. 5,5 roku (wielkość zbliżona do założeń GUS, aczkolwiek o 0,6 roku niższa), podobnie w przypadku kobiet (założony wzrost trwania życia wynosi jedynie 3,2 roku). W ostatnich 15 latach średni przyrost życia był znacznie szybszy niż 2 lata na dekadę i wynosił 4,3 w przypadku mężczyzn i 2,8 w zbiorowości kobiet.

Z kolei w przypadku migracji założenia dla kraju różnią się w zależności od tego, czy dotyczą przemieszczeń wewnętrznych czy zewnętrznych. W pierwszym przypadku przyjęto, iż poziom migracji rosnąć będzie do roku 2012 (530 tys. zmian miejsca stałego pobytu), zaś następnie ruchliwość przestrzenna będzie się zmniejszać. Ewolucja taka ma być konsekwencją dochodzenia do wieku największej intensywności migracji osób w wieku 25-30 kolejnych, różniących się między sobą wielkością generacji. Z uwagi z jednej strony na trudność przewidywania zjawiska przemieszczeń, z drugiej zaś na brak wpływu tego założenia na liczbę ludności całego kraju z tym założeniem nie będą polemizować.

Ostatnie założenie dotyczy migracji zagranicznych. W tym przypadku do roku 2012 przyjęto wzrost poziomu emigracji definitywnych do 40 tys., po czym ich spadek i począwszy od roku 2020 stabilizację na poziomie 20 tys. rocznie. Ponieważ założono jednocześnie stały wzrost napływu, począwszy od roku 2019 spodziewane jest występowanie dodatniego salda migracji zagranicznych, przy czym od roku 2020 ma być ono stałe i wynosić 10 tys. osób rocznie. Również w tym przypadku trudno jest ustosunkować się do przyjętych wielkości, choć jedynie w formie dezyderatu wyrazić należy nadzieję, iż rząd polski dąży do jak najszybciej założen

---

jedną kobietę przy założeniu, iż w trakcie całego swego życia rozrodczego (tj. w wieku 15-49 lat) rodzic będzie potomstwo z częstością odnotowaną w poszczególnych grupach wieku kobiet w wieku rozrodczym żyjących w danym roku kalendarzowym.



polityki imigracyjnej dopasowanej do naszych potrzeb demograficznych i ekonomicznych.

Przedstawione założenia prowadzą do stałego zmniejszania się liczby ludności Polski z 38,107 mln w 2007 do 35,993 mln w 2035, tj. o 5,5%. Jednocześnie występować będzie skutek oddziaływania czynnika kohortowego przyspieszone starzenie się ludności – udział osób w wieku poprodukcyjnym wzrosnąć ma z 16% na 26,7%, zaś osób najstarszych, tj. mających przynajmniej 80 lat, z 3% na 7,2%.

O ile podkreślić należy bezsprzeczne występowanie w przyszłości starzenia się ludności, o tyle jego skala wyłaniająca się z przedstawionej prognozy budzi wątpliwości. Pomijając zastrzeżenia wobec założeń GUS-owskich przewidywań, zaznaczyć należy, iż wyjściowa populacja składała się z 38,1 mln osób. Populacja ta bowiem nie była przeszacowana na ludność rezydującą, tj. stale zamieszkującą w Polsce. Tymczasem szacunki dotyczące skali migracji mówią, iż spośród 2,4 mln „mieszkańców” naszego kraju przebywających za granicą, 1,1 mln to osoby na stałe tam zamieszkujące. Tym samym w momencie wyjściowym pojawia się bardzo duża rozbieżność pomiędzy stanem rzeczywistym a danymi oficjalnymi odnoszącymi się do liczby ludności naszego kraju. Rzutuje to na ocenę wiarygodności i jakości prezentowanej prognozy.

### **Założenia odnośnie do ruchu naturalnego i wędrownego dla województw w prognozie demograficznej z 2008 r.**

Podane powyżej założenia wielkości wynikowych dotyczą całego obszaru kraju. Wielkości te są bardzo zróżnicowane terytorialnie. W niniejszym punkcie omówiono założeniach odnoszące się do przewidywanego ruchu naturalnego i wędrownego w najbliższych dekadach.

W pierwszej kolejności należy przedstawić poziomi dzietności przewidywany w poszczególnych województwach (tab. 5).

Zwrócić w tym wypadku należy uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, w żadnym województwie nie jest przewidywany wzrost poziomu dzietności do poziomu choćby zbliżonego do tego zapewniającego prostą zastępowalność. Założenie o tak niskim poziomie dzietności jest generalnie dyskusyjne. Po drugie, różnice pomiędzy poszczególnymi województwami oraz w ramach województw pomiędzy rejonami miejskimi i wiejskimi mają się zmniejszać. Jest to logiczna konsekwencja obserwowanego już w ostatnich latach podwyższania się poziomu współczynników płodności całkowitej w miastach i dalszego się ich obniżania – lub co najwyżej niewielkiego wzrostu – w przypadku ludności wsi. Po trzecie, założenia w tym przypadku w zasadzie zakładają utrzymywanie się obecnego uporządkowania poszczególnych jednostek administracyjnych odnośnie do poziomu dzietności. W tym przypadku budujący założenia zapominają o tym, iż w poszczególnych województwach na

poziom dzietności w okresie wyjściowym odpowiada nie tylko rzeczywista skłonność do posiadania potomstwa, ale również i kalendarz dzietności i poziom zaawansowania zachodzących zmian.

Drugim elementem oddziałującym na przyszłe oblicze demograficzne poszczególnych województw jest umieralność. Jako jej syntetyczny miernik GUS w swych założeniach traktuje trwanie życia noworodka danej płci, obliczone dla danej populacji jako wartość przekrojowa (tab. 6).

Tabela 5

Współczynniki dzietności w latach 2008-2035 według województw

Województwo	Miasta					Wieś				
	2008	2010	2020	2030	2035	2008	2010	2020	2030	2035
Polska	1,24	1,28	1,40	1,43	1,44	1,47	1,47	1,49	1,47	1,46
Dolnośląskie	1,18	1,22	1,35	1,40	1,41	1,38	1,40	1,43	1,43	1,43
Kujawsko-pomorskie	1,25	1,29	1,41	1,44	1,44	1,57	1,58	1,57	1,53	1,51
Lubelskie	1,25	1,29	1,41	1,43	1,44	1,51	1,52	1,52	1,49	1,48
Lubuskie	1,31	1,35	1,46	1,47	1,47	1,47	1,48	1,50	1,49	1,48
Łódzkie	1,19	1,23	1,36	1,40	1,41	1,47	1,48	1,50	1,49	1,48
Małopolskie	1,20	1,24	1,37	1,40	1,41	1,46	1,46	1,48	1,45	1,44
Mazowieckie	1,31	1,35	1,47	1,48	1,48	1,49	1,50	1,52	1,50	1,49
Opolskie	1,11	1,15	1,29	1,35	1,37	1,08	1,10	1,20	1,26	1,30
Podkarpackie	1,17	1,22	1,34	1,37	1,38	1,38	1,39	1,41	1,40	1,40
Podlaskie	1,17	1,21	1,34	1,38	1,39	1,51	1,52	1,52	1,49	1,47
Pomorskie	1,32	1,36	1,47	1,48	1,48	1,72	1,72	1,68	1,61	1,57
Śląskie	1,24	1,28	1,41	1,44	1,45	1,24	1,25	1,32	1,35	1,36
Świętokrzyskie	1,13	1,17	1,30	1,35	1,37	1,37	1,38	1,41	1,40	1,40
Warmińsko-mazurskie	1,28	1,32	1,43	1,45	1,44	1,65	1,65	1,63	1,57	1,54
Wielkopolskie	1,29	1,33	1,45	1,46	1,46	1,56	1,57	1,57	1,54	1,52
Zachodniopomorskie	1,21	1,25	1,38	1,41	1,41	1,53	1,54	1,54	1,51	1,49

W tym przypadku podkreślić należy dwie kwestie. Po pierwsze, zmniejszać się stale będą różnice odnośnie do poziomu trwania życia, przy czym proces ten będzie

w większym stopniu dotyczyć mężczyzn. W efekcie różnica bezwzględna w trwaniu życia noworodka u mężczyzn między ekstremalnymi województwami zmniejszy się ma z 4,2 do 2,4 lat, zaś u kobiet z 2,2 do 1,7 lat. W przypadku tego założenia – choć generalnie należy uznać je za słuszne – można mieć wątpliwości, czy proces taki zachodzić będzie w całym horyzoncie projekcji. Ostatnie lata są bowiem okresem wzrostu dyspersji trwania życia w układzie przestrzennym wśród mężczyzn i trudno znaleźć logiczne przesłanki uzasadniające nagłe wystąpienie odwrócenia tendencji. Po drugie, prognostycy GUS zakładają utrzymywanie się w trakcie najbliższych trzech dekad dotychczasowego uporządkowania województw według poziomu umieralności. To założenie jest jak najbardziej uzasadnione.

Tabela 6

Trwanie życia w latach 2007-2035 według województw

Województwo	Mężczyźni					Kobiety				
	2007	2010	2020	2030	3035	2007	2010	2020	2030	3035
Polska	71,0	71,4	73,4	75,8	77,1	79,7	79,8	80,8	82,2	82,9
Dolnośląskie	70,4	70,9	73,0	75,4	76,8	79,0	79,1	80,4	81,7	82,5
Kujawsko-pomorskie	70,4	71,1	73,2	75,6	76,9	79,1	79,2	80,4	81,8	82,5
Lubelskie	70,2	70,6	72,9	75,3	76,7	80,2	80,2	81,3	82,5	83,2
Lubuskie	70,3	70,7	72,9	75,4	76,8	78,9	79,1	80,6	82,3	83,2
Łódzkie	68,7	69,3	71,6	74,3	75,7	78,7	78,7	79,9	81,3	82,0
Małopolskie	72,5	72,7	74,7	76,9	78,1	80,7	80,7	81,6	82,9	83,6
Mazowieckie	71,3	71,5	73,7	76,1	77,5	80,4	80,4	81,4	82,7	83,4
Opolskie	72,1	72,2	74,2	76,4	77,7	80,0	80,0	80,8	82,1	82,8
Podkarpackie	72,9	72,9	74,7	76,9	78,1	80,9	80,9	81,8	83,0	83,7
Podlaskie	71,5	71,6	73,8	76,2	77,5	80,9	80,9	81,7	83,0	83,7
Pomorskie	71,6	72,0	74,1	76,3	77,6	79,6	79,8	81,0	82,4	83,1
Śląskie	70,7	71,1	73,2	75,6	76,9	78,8	78,8	80,1	81,4	82,2
Świętokrzyskie	71,0	71,3	73,4	75,7	77,0	80,6	80,6	81,5	82,7	83,4
Warmińsko-mazurskie	70,0	70,3	72,5	75,1	76,4	79,7	79,7	80,7	82,0	82,8
Wielkopolskie	71,4	71,6	73,6	75,9	77,2	79,5	79,5	80,6	82,0	82,7
Zachodniopomorskie	70,6	70,9	73,0	75,4	76,7	79,2	79,2	80,4	81,7	82,5

Ostatnią kwestią są założenia odnoszące się do poziomu migracji. W tym przypadku posłużono się jako syntetycznymi miernikami poziomu migracji danymi

o saldach migracji wewnętrznych i zewnętrznych (tab. 7). Podane poniżej wielkości kończą się na roku 2020, albowiem w założeniach najnowszej prognozy ludnościowej GUS przyjęto, iż od roku 2020 nastąpi petryfikacja wzorców migracji, tj. salda migracji z tego właśnie roku powtarzać się będą w kolejnych latach aż do końca horyzontu prognozy.

Tabela 7

Saldo migracji wewnętrznych i zewnętrznych w latach 2008-2020

Województwo	Migracje wewnętrzne			Migracje zewnętrzne		
	2008	2010	2020	2008	2010	2020
Dolnośląskie	-348	-359	-283	-2360	-2448	1036
Kujawsko-pomorskie	-1834	-1891	-1489	-1247	-1340	94
Lubelskie	-5815	-5995	-4725	-920	-994	24
Lubuskie	-554	-571	-450	-559	-548	556
Łódzkie	-1923	-1983	-1562	-670	-697	277
Małopolskie	3734	3849	3033	-865	-741	1870
Mazowieckie	17758	18308	14427	136	445	2852
Opolskie	-844	-870	-686	-2496	-2676	266
Podkarpackie	-2265	-2334	-1840	-1159	-1171	798
Podlaskie	-2212	-2280	-1798	-412	-388	566
Pomorskie	2666	2749	2165	-2028	-2158	373
Śląskie	-3882	-4003	-3154	-5614	-6130	-471
Świętokrzyskie	-2892	-2981	-2349	-394	-404	215
Warmińsko-mazurskie	-3090	-3186	-2510	-1204	-1286	174
Wielkopolskie	2862	2950	2324	-1187	-1270	142
Zachodniopomorskie	-1361	-1403	-1106	-19	108	1228

W przypadku migracji wewnętrznych zdecydowana większość województw stać się ma obszarami odpływu. Czynnikiem decydującym o atrakcyjności osiedleńczej danego województwa jest przede wszystkim duży i prężnie rozwijający się ośrodek miejski, choć niekoniecznie jego siła przyciągania przekładać się ma na osiedlanie się bezpośrednio w nim. Preferowanie zarówno przez dotychczasowych mieszkańców wielkich miast, jak i imigrantów, obszarów okalających obszary zurbanizowane, prowadzić będzie do relatywnie większej atrakcyjności osiedleńczej terenów podmiejskich, niż wielkomiejskich centrów. Województwa z takimi „magnesami” jak Warszawa, Poznań, Kraków, Trójmiasto odznaczać się będą dodatnim saldem

migracji. W przypadku pozostałych jednostek założono ujemny przyrost migracyjny. Podkreślić przy tym należy, iż pomimo swej atrakcyjności Wrocław nie jest w stanie zrekompensować niedostatków pozostałych obszarów Dolnego Śląska (przede wszystkim okolic Wałbrzycha). Jednocześnie Łódź wraz z województwem łódzkim pozostać ma obszarem odpływu, pozostając – jak można domniemywać – dalej zapleczem migracyjnym stolicy.

Z kolei w przypadku migracji zagranicznych najważniejszym elementem założeń jest przekonanie o zmianie znaku salda tych przemieszczeń z ujemnego na dodatnie. Począwszy od 2018 roku we wszystkich województwach z wyjątkiem śląskiego występować mają przyrosty migracyjne dzięki większemu napływowi niż odpływowi. Jednakże w okresie do tego roku dodatnie salda będą przez większą część nadchodzących lat raczej wyjątkiem – z wyłączeniem bowiem województwa mazowieckiego, które i już obecnie odznacza się dodatnim saldem migracji zewnętrznych, w poszczególnych latach taką dodatnią różnicę pozyskiwać będą powoli pojedyncze jednostki administracyjne. Jako pierwsze do mazowieckiego dołączyć ma w roku 2009 lubuskie, następnie w 2015 małopolskie, zaś jeszcze w 2018 roku większość regionów odznaczać się ma ujemnymi saldami migracji zagranicznych.

Podobnie jak w przypadku wcześniej prezentowanych założeń te dotyczące salda migracji wewnętrznych i zewnętrznych bazują na przekonaniu o utrzymywaniu się względnej atrakcyjności poszczególnych obszarów na stałym poziomie, tj. przyjęciu stałej hierarchii województw. W przypadku migracji zagranicznych województwa mniej atrakcyjne później uzyskiwać będą dodatnie saldo.

## **Zmiany liczby ludności w ujęciu wojewódzkim**

Choć – jak wspomniano w punkcie drugim niniejszego opracowania – ludność Polski ma się zmniejszyć o 5,5% pomiędzy rokiem 2007 a 2035, tempo zmian będzie bardzo zróżnicowane regionalnie. Obok zdecydowanie dominującej liczby województw, których liczba mieszkańców ma się obniżyć, wystąpią również i takie jednostki administracyjne, które pod koniec prognozowanego okresu zamieszkiwać ma większa liczba ludności. Do tej grupy należeć będą jedynie cztery województwa: mazowieckie (wzrost o 5,4%), pomorskie (2,3%), małopolskie (1,5%) i wielkopolskie (0,2%). Największym spadkiem ludności odznaczać się mają z kolei województwa świętokrzyskie (ubytek równy -15,6%), łódzkie (-14,6%) i lubelskie (-13,6%) – zob. tab. 8 i mapa 1.

Podkreślenia godne jest przy tym odmienne tempo zmian liczby ludności miejskiej i wiejskiej (tab. 9). Generalnie, ludność miast zmniejszać się ma we wszystkich jednostkach administracyjnych z wyjątkiem województwa mazowieckiego, gdzie spodziewany jest wzrost liczby mieszkańców obszarów zurbanizowanych o 8,3%.

Tabela 8

## Zmiany liczby ludności województw w latach 2007-2035

Województwo	2007			2035		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
Dolnośląskie	2 878 410	2 033 536	844 874	2 614 229	1 760 213	854 016
Kujawsko-pomorskie	2 066 136	1 262 577	803 559	1 920 522	1 074 605	845 917
Lubelskie	2 166 213	1 008 656	1 157 557	1 871 109	839 315	1 031 794
Lubuskie	1 008 481	643 941	364 540	963 566	593 258	370 308
Łódzkie	2 555 898	1 647 086	908 812	2 188 017	1 335 488	852 529
Małopolskie	3 279 036	1 619 751	1 659 285	3 328 732	1 540 041	1 788 691
Mazowieckie	5 188 488	3 356 370	1 832 118	5 469 505	3 633 338	1 836 167
Opolskie	1 037 088	544 395	492 693	897 090	454 484	442 606
Podkarpackie	2 097 338	850 665	1 246 673	1 992 723	755 170	1 237 553
Podlaskie	1 192 660	710 098	482 562	1 072 294	668 617	403 677
Pomorskie	2 210 920	1 474 874	736 046	2 262 786	1 413 163	849 623
Śląskie	4 654 115	3 647 193	1 006 922	4 052 211	3 089 417	962 794
Świętokrzyskie	1 275 550	578 969	696 581	1 076 864	441 035	635 829
Warmińsko-mazurskie	1 426 155	855 183	570 972	1 309 352	785 620	523 732
Wielkopolskie	3 386 882	1 918 047	1 468 835	3 393 938	1 770 845	1 623 093
Zachodniopomorskie	1 692 271	1 165 544	526 727	1 580 131	1 060 497	519 634

Mapa 1

Liczba ludności w roku 2035 jako procent ludności z roku 2007 w ujęciu wojewódzkim

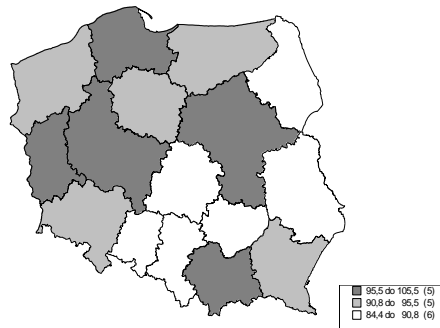


Tabela 9

Indeksy zmian liczby ludności województw w latach 2007-2035 (rok 2007 = 100)

Województwo	Ogółem	Miasto	Wieś
Dolnośląskie	90,8	86,6	101,1
Kujawsko-pomorskie	93,0	85,1	105,3
Lubelskie	86,4	83,2	89,1
Lubuskie	95,5	92,1	101,6
Łódzkie	85,6	81,1	93,8
Małopolskie	101,5	95,1	107,8
Mazowieckie	105,4	108,3	100,2
Opolskie	86,5	83,5	89,8
Podkarpackie	95,0	88,8	99,3
Podlaskie	89,9	94,2	83,7
Pomorskie	102,3	95,8	115,4
Śląskie	87,1	84,7	95,6
Świętokrzyskie	84,4	76,2	91,3
Warmińsko-mazurskie	91,8	91,9	91,7
Wielkopolskie	100,2	92,3	110,5
Zachodniopomorskie	93,4	91,0	98,7

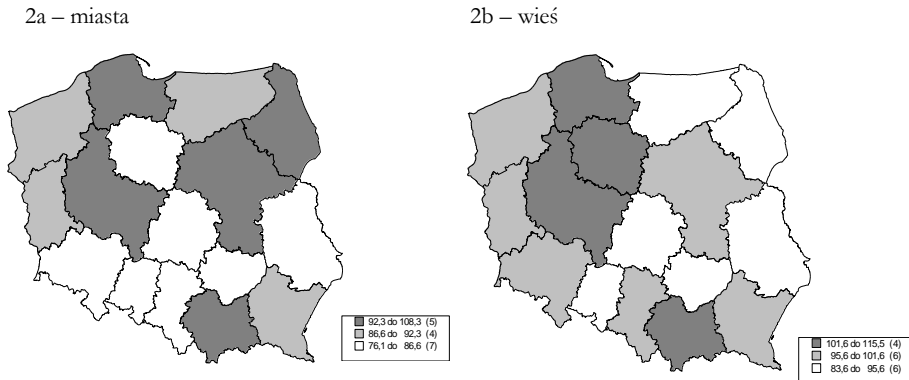
Największym spadkiem ludności miejskiej odznaczać mają się województwa świętokrzyskie (-23,8%), łódzkie (-19,9%) i lubelskie (-16,8%). Zdecydowanie łagodniej – głównie dzięki suburbanizacji – czas obejdzie się z terenami wiejskimi. W tym przypadku bowiem aż w 7 województwach przewidywany jest wzrost liczby ludności. Największym przyrostem odznaczać się mają województwa pomorskie (15,4%), wielkopolskie (10,5%) i mazowieckie (7,8%). Jednocześnie większość spadków liczby ludności ma być symboliczna, tj. najwyżej kilkuprocentowa. Jedyne 3 województwa doświadczyć mają zmniejszenia się liczby mieszkańców wsi o ponad 10% (podlaskie – 16,3%, lubelskie – 10,9% i opolskie – 10,2%) – mapy 2a i 2b.

Zaznaczenia godna jest przy tym przestrzenna koncentracja województw o największym spadku ludności w zwartym pasie, obejmującym obszary od województwa opolskiego przez śląskie, łódzkie, świętokrzyskie po lubelskie i podlaskie. Połowa z wymienionych województw to regiony, które i w ostatnich dwóch dekadach odznaczały się depopulacją (opolskie, łódzkie i świętokrzyskie). Do tych „tradycyjnie” wyludniających się regionów dojdą województw wschodnie – lubelskie i podlaskie, gdzie szybkie starzenie się – wynikające z emigracji młodych w okresie PRL –

ludności w minionych dekadach przekształci się w znaczny spadek liczby mieszkańców.

Mapa 2

Zmiany liczby mieszkańców miast i wsi w latach 2007-2035 w ujęciu wojewódzkim



Zaznaczać się będzie przy tym różnica pomiędzy tempem spadku ludności miast i wsi w poszczególnych województwach – w województwach lubelskim, łódzkim, opolskim, podlaskim, śląskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim zmniejszać się będzie ludność zarówno miast i wsi, w podkarpackim i zachodniopomorskim przy spadku liczby ludności miast nastąpi praktycznie stabilizacja liczby ludności wiejskiej, w mazowieckim wzrośnie liczebność zbiorowości zamieszkujących miasta przy stabilnej liczbie mieszkańców wsi, w pozostałych jednostkach administracyjnych wzrostowi liczby mieszkańców wsi towarzyszyć będzie powolne zmniejszanie się populacji miejskiej.

## Zmiany struktury ludności według wieku

Najważniejszym z punktu widzenia tak wyzwań demograficznych, jak i rozwoju społeczno-ekonomicznego elementem przewidywanych przemian jest starzenie się ludności. W niniejszym punkcie przeanalizowano to zagadnienie, uwzględniając przestrzenne zróżnicowanie procesu wzrostu znaczenia ludności starszej.

Sam stopień zaawansowania starości demograficznej w przyszłości uzależniony jest zarówno od wyjściowej struktury wieku ludności, jak i poziomu dzietności i umieralności odnotowywanych w dłuższym czasie w danej zbiorowości. Jak pa-



miętamy, w przypadku województw przyjęto utrzymywanie się odmiennych parametrów płodności i umieralności w blisko trzydziestoletnim horyzoncie prognozy. W przypadku początkowej struktury wieku, podstawowe informacje zawarte zostały w tab. 10.

Tabela 10

Udział dzieci oraz seniorów według województw w latach 2007 i 2035 (jako % ogółu ludności)

Województwo	2007			2035		
	Do 18 lat	65+ lat	80+ lat	Do 18 lat	65+ lat	80+ lat
Dolnośląskie	19,4	13,5	3,1	15,8	23,8	7,7
Kujawsko-pomorskie	21,9	12,5	2,7	17,1	23,0	7,1
Lubelskie	22,0	14,3	3,4	16,6	24,4	7,5
Lubuskie	21,6	11,8	2,6	17,0	23,1	7,1
Łódzkie	19,5	15,0	3,6	15,7	25,0	8,0
Małopolskie	22,3	13,4	3,0	17,2	22,1	6,5
Mazowieckie	20,4	14,5	3,5	17,3	22,1	7,1
Opolskie	19,7	14,1	2,7	14,7	25,2	7,3
Podkarpackie	23,3	13,0	2,9	17,1	23,0	6,6
Podlaskie	21,9	14,7	3,4	16,5	24,9	7,3
Pomorskie	22,4	12,2	2,6	18,1	21,6	6,8
Śląskie	19,4	13,8	2,7	15,7	24,7	7,6
Świętokrzyskie	20,9	14,8	3,5	15,4	26,2	8,2
Warmińsko-mazurskie	22,9	11,8	2,5	17,4	22,9	6,8
Wielkopolskie	22,2	11,9	2,7	17,5	21,6	6,5
Zachodniopomorskie	20,9	12,2	2,6	16,4	23,3	7,3

Ograniczono się przy tym do podania jedynie trzech wskaźników, posiadających kluczowe znaczenie dla zrozumienia zachodzących zmian. Udział dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat włącznie informuje o poziomie młodości demograficznej i potencjalne ludnościowym w nadchodzącym okresie (wszak to ci młodzi ludzie w perspektywie kilku-dwudziestu kilku lat decydować będą o poziomie urodzeń w danej zbiorowości). Udział osób w wieku 65 lat i więcej dostarcza danych o stopniu zaawansowania procesu starzenia się ludności, zaś odsetek osób mających przynajmniej 80 lat jest pośrednio wskaźnikiem zapotrzebowania ze strony nestorów na stałą opiekę formalną i nieformalną – tab. 6.

W generalnie w przypadku zarówno udziału dzieci i młodzieży, jak i udziału seniorów, zmiany we wszystkich jednostkach administracyjnych są jednokierunkowe,

choć niekoniecznie o takiej samej skali. Niemniej ich ostatecznym rezultatem ma być zmniejszenie się dyspersji przestrzennej struktur wieku ludności, a zatem większe ujednoczenie frakcji ludności młodej i starszej. Zaznaczenia godna jest przy tym relatywnie niewielka skala zmian uporządkowania województw według udziałów dzieci i młodzieży oraz osób starszych w analizowanym okresie.

Województwo łódzkie zarówno na początku badanego okresu, jak i w ostatnim roku projekcji należeć będzie do grupy jednostek administracyjnych o najwyższym udziale osób starszych i najniższym odsetku dzieci. Jednakże utraci prymat w tym względzie posiadany w roku 2007 na rzecz województw świętokrzyskiego i opolskiego. Niemniej do roku 2035 odznaczać się na nadal prawie najwyższym w skali kraju udziałem osób bardzo starych, tj. mających przynajmniej 80 lat.

Wynikiem wspomnianej, postępującej homogenizacji struktur wieku ludności zamieszkującej poszczególne województwa będzie również zmniejszanie się różnic w poziomie współczynnika obciążenia ekonomicznego. Współczynnik ten informuje, ile osób w wieku nieprodukcyjnym przypada na 100 osób w wieku produkcyjnym. Często dodatkowo rozbijany jest na dwie składowe: obciążenie ludności w wieku produkcyjnym (tj. zgodnie z polskim prawem kobiet w wieku 18-59 i mężczyzn mających 18-64 lat) populacją w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat) oraz populacją w wieku poprodukcyjnym (kobiety 60+ lat, mężczyźni 65+ lat) – tab. 11.

Generalnie wartość współczynników obciążenia ekonomicznego będzie wraść w analizowanym okresie, aczkolwiek zarówno w roku 2007, jak i 2035 poszczególne jednostki administracyjne odznaczać się mają zbliżonym poziomem zróżnicowania mierzonego w ujęciu bezwzględny. Ekstrema bowiem w roku 2007 wynoszą 54,8 w wieku nieprodukcyjnym na każde 100 osób w wieku produkcyjnym (dolnośląskie) i 63,7 (podlaskie), podczas gdy w ostatnim roku prognozy są to odpowiednio 74 (wielkopolskie) i 82,3 (świętokrzyskie). Na koniec okresu projekcji obciążenie ludnością młodą ma być przy tym zdecydowanie mniej zróżnicowane niż ciężar utrzymywania ludności w wieku poprodukcyjnym – w pierwszym przypadku bowiem poza województwami opolskim (25,9) i pomorskim (31,8) współczynnik mieści się w przedziale 28-31 osób w wieku nieprodukcyjnym na każde 100 w wieku produkcyjnym. Tymczasem druga składowa obciążenia ekonomicznego przyjmować będzie wartości od 43,5 do 54,3. Porównując powyższe wielkości z tymi odnoszącymi się do roku 2007, widoczna się staje zmiana składowej o większej dyspersji. W okresie wyjściowym bowiem wyższym zróżnicowaniem odznaczały się obciążenia dziećmi i młodzieżą (ekstrema to 30,1 i 38) w porównaniu z „balastem” seniorów (21,9 i 28,6).

Tabela 11

Współczynniki obciążenia ekonomicznego według województw w latach 2007 i 2035

Województwo	2007			2035		
	A	B	ogółem	A	B	ogółem
Dolnośląskie	30,1	24,8	54,8	27,8	48,3	76,0
Kujawsko-pomorskie	34,7	23,8	58,5	30,2	46,9	77,2
Lubelskie	36,1	27,7	63,7	30,0	50,4	80,4
Lubuskie	33,5	21,9	55,5	30,0	46,9	76,9
Łódzkie	31,1	28,6	59,7	28,3	51,8	80,1
Małopolskie	36,1	25,7	61,7	30,1	44,6	74,7
Mazowieckie	32,6	27,5	60,1	30,4	45,0	75,3
Opolskie	30,9	25,6	56,5	25,9	51,1	77,0
Podkarpackie	38,0	24,9	62,8	30,3	46,9	77,2
Podlaskie	35,9	27,8	63,7	29,9	51,3	81,2
Pomorskie	35,4	22,9	58,4	31,8	43,8	75,6
Śląskie	30,2	25,7	55,8	28,0	50,3	78,3
Świętokrzyskie	34,0	28,3	62,2	28,0	54,3	82,3
Warmińsko-mazurskie	36,3	21,9	58,2	30,9	46,7	77,6
Wielkopolskie	35,0	22,8	57,7	30,4	43,5	74,0
Zachodniopomorskie	32,4	22,6	55,1	28,8	47,1	75,9

A – przedprodukcyjny

B - poprodukcyjny

Choć przestrzenne zróżnicowanie nie będzie rzutować na wysokość podatków płaconych przez mieszkańców danego województwa, bez wątpienia przekładać się będzie na strukturę wydatków lokalnych samorządów. Niższe obciążenie dziećmi i młodzieżą umożliwia bowiem ograniczenie wydatków na oświatę i edukację, z kolei wyższe obciążenie ludnością w wieku poprodukcyjnym przekłada się na wyższe koszty dostosowania usług społecznych i infrastruktury do potrzeb osób starszych.

Problem ten staje się bardzo widoczny po przywołaniu znajdujących się w tab. 10 danych odnoszących się do wskaźnika struktury informującego o procencie osób mających przynajmniej 80 ukończonych lat. Pomijając zakres i intensywność potrzeb zdrowotnych tej grupy wieku, pamiętać należy o częstym wśród nestorów odwoływaniu się do codziennego wsparcia nieformalnego i formalnego. W przypadku pomocy nieformalnej – głównie rodzinnej – oznacza to wzrost obciążenia

rodzin koniecznością wygospodarowania czasu niezbędnego do świadczenia różnorodnych usług na rzecz najstarszych swych członków. W przypadku pomocy formalnej wzrost liczby i udziału osób bardzo starych przekłada się na zapotrzebowanie na usługi domów pomocy społecznej, domów dziennego pobytu i środowiskowych usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych finansowanych ze środków samorządowych. W takim przypadku oczekiwać należy, iż mieszkańcy województw o niskim udziale osób najstarszych w przyszłości (6,5% – województwo małopolskie i wielkopolskie w roku 2035) liczyć będą mogli na generalnie wyższe zakres i jakość usług świadczonych przez samorządy lokalne w porównaniu do tych jednostek administracyjnych, gdzie osób bardzo starych będzie relatywnie dużo (np. świętokrzyskie – 8,2% czy łódzkie 8%).

## Gospodarstwa domowe

W końcu sierpnia 2010 r. GUS opublikował jako swoiste uzupełnienie prezentowanej we wcześniejszych punktach prognozy demograficznej na lata 2008-2035 prognozę gospodarstw domowych przygotowaną na ten sam okres<sup>3</sup>.

Gospodarstwo domowe to zespół osób – spokrewnionych ze sobą bądź nie – mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się. Punktem wyjścia dla utworzenia gospodarstwa domowego jest mieszkanie/dom zamieszkiwane przez daną grupę osób. W ramach gospodarstw domowych wyodrębniamy dwa ich podstawowe typy: 1) rodzinne (w ramach gospodarstwa wyodrębnić można chociaż jedną rodzinę) – jednorodzinne i wielorodzinne; 2) nierodzinne – jednoosobowe i wieloosobowe. Rodzina w badaniach statystycznych i demograficznych definiowana jest jako przynajmniej dwie osoby tworzące wspólnie gospodarstwo domowe, które powiązane są bądź więzią małżeńską (lub jej tożsamą – tj. związkiem nieformalnym) bądź więzią biologiczną (czy jej tożsamą – adopcja).

Analiza gospodarstw domowych jest o tyle istotna, iż to funkcjonujące w ich ramach rodziny podejmują większość decyzji konsumpcyjnych i świadczą zdecydowaną większość usług zapewnianych poza szeroko rozumianym sektorem usług społecznych. Informacje o przyszłej liczbie i strukturze gospodarstw domowych samoczynnie dostarczają wiedzy o np. zapotrzebowaniu na mieszkania, usługi opiekuńcze, itp.

W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się danym odnośnie do liczby gospodarstw domowych w nadchodzącym ćwierćwieczu (tab. 12).

---

<sup>3</sup> Wszystkie dane prezentowane w niniejszym punkcie pochodzą z elektronicznej publikacji zawierającej wyniki prognozy gospodarstw domowych, dostępnej od 24 sierpnia 2010 r. na stronie [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_1\\_prognoza\\_gospodarstw\\_domowych2008\\_2035.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_1_prognoza_gospodarstw_domowych2008_2035.pdf)

Tabela 12

Liczba gospodarstw domowych w latach 2010-2035 według województw (w tys.)

Region	2010	2020	2030	2035
Dolnośląskie	1145,8	1145,2	1118,1	1116,5
Kujawsko-pomorskie	775,3	794,8	789,8	792,7
Lubelskie	790,2	787,7	763,3	753,1
Lubuskie	386,8	398,8	399,1	402,8
Łódzkie	1023,6	996,9	954,3	941,7
Małopolskie	1160,1	1228,9	1263,7	1289,3
Mazowieckie	2085,7	2170,3	2213,9	2259,6
Opolskie	398,9	398,8	385,9	383,8
Podkarpackie	697,9	738,5	751,4	760,1
Podlaskie	452,6	461,2	453,9	454,5
Pomorskie	838,3	880,1	897,6	911,0
Śląskie	1866,6	1840,2	1766,2	1738,2
Świętokrzyskie	464,8	463,5	446,7	438,7
Warmińsko-mazurskie	535,9	548,7	542,4	543,3
Wielkopolskie	1204,3	1275,3	1306,0	1327,0
Zachodniopomorskie	659,7	674,1	663,5	660,4
<b>Polska</b>	<b>14486,7</b>	<b>14803,1</b>	<b>14715,8</b>	<b>14772,6</b>

Choć dla Polski ogółem przewidywany jest niewielki przyrost liczby gospodarstw domowych, w przypadku województw łódzkiego nastąpić ma ich 8-procentowy spadek. Jest to prosta konsekwencja spadku liczby ludności. Zmiany liczby gospodarstw domowych są zapewne z punktu widzenia ekonomii co najmniej równie ważne, jak zmiany liczby ludności, o ile nie ważniejsze. To bowiem gospodarstwo domowe jest najważniejszym decydem w sferze zachowań konsumpcyjnych. Zdecydowana większość gospodarstw domowych w Polsce zajmuje oddzielne mieszkanie, a zatem przewidywany spadek liczby ludności częściowo przynajmniej rekompensowany będzie wzrostem liczby funkcjonujących gospodarstw domowych.

Porównanie sytuacji przewidywanej w województwie łódzkim i innych jednostkach administracyjnych o porównywalnym spadku liczby ludności wskazuje, iż skala spadku liczby gospodarstw domowych w województwie łódzkim ma być – poza śląskim – zdecydowanie większa. Dziać się tak będzie ze względu na wysokie zaawansowanie procesu „miniaturyzacji” gospodarstw domowych i „fragmentyzacji” rodzin w Łódzkiem. Powyższe terminy oznaczają współwystępowanie: 1) wzorca neolokalności w przypadku powstawania nowych rodzin (tj. nowo zawarty zwią-

zek małżeński zamieszkuje osobno, tworząc nową rodzinę), 2) małodziejności, 3) długich faz pustego gniazda i życia w pojedynkę po owdowieniu, 4) „życia w pojedynkę” oznaczającego nie tylko powszechne występowanie tzw. singli, ale również i częste występowanie związków typu LAT, tworzonych przez dwie mieszkające osobno i samotnie osoby.

Jednym z mierników powyższych procesów jest informacja o przeciętnej liczbie osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego (tab. 13).

Tabela 13

Średnia liczba osób w gospodarstwie domowym w latach 2010-2035 według województw

Region	Rok			
	2010	2020	2030	2035
Dolnośląskie	2,48	2,43	2,39	2,34
Kujawsko-pomorskie	2,65	2,56	2,50	2,43
Lubelskie	2,68	2,59	2,52	2,46
Lubuskie	2,59	2,51	2,46	2,40
Łódzkie	2,47	2,43	2,39	2,34
Małopolskie	2,81	2,71	2,63	2,55
Mazowieckie	2,48	2,47	2,44	2,39
Opolskie	2,56	2,47	2,42	2,36
Podkarpackie	2,97	2,80	2,68	2,59
Podlaskie	2,63	2,51	2,44	2,38
Pomorskie	2,63	2,57	2,51	2,45
Śląskie	2,45	2,39	2,35	2,30
Świętokrzyskie	2,68	2,57	2,49	2,43
Warmińsko-mazurskie	2,64	2,55	2,48	2,42
Wielkopolskie	2,80	2,70	2,61	2,53
Zachodniopomorskie	2,53	2,46	2,41	2,36
<b>Polska</b>	<b>2,61</b>	<b>2,54</b>	<b>2,48</b>	<b>2,42</b>

Choć województwo łódzkie utrzymać ma pozycję „wielidera” w rankingu jednostek o najmniejszej średniej liczbie osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego, ma jednocześnie odznaczać się w nadchodzących latach zdecydowanie niższym od pozostałych województw tempem dalszego obniżania się tej wielkości.

Innym dobrym miernikiem jest informacja o rozkładzie gospodarstw domowych według liczby mieszkańców – województwa bardziej zaawansowane w przywołanych wcześniej procesach odznaczają się większymi udziałami gospodarstw małych, tj. jedno- lub dwuosobowych (tab. 14).

Tabela 14

Rozkład gospodarstw domowych według wielkości i województw w latach 2010-2035  
(jako % ogółu gospodarstw domowych w danym roku)

Region	2010					2035				
	Liczba osób w gospodarstwie domowym					Liczba osób w gospodarstwie domowym				
	1	2	3	4	5+	1	2	3	4	5+
Dolnośląskie	28,2	28,5	21,4	14,3	7,5	33,3	30,1	17,1	12,3	7,3
Kujawsko-pomorskie	25,3	27,0	21,6	16,0	10,1	31,5	29,6	17,0	13,0	8,8
Lubelskie	26,7	25,7	20,1	15,6	11,9	32,2	28,4	16,7	12,9	9,7
Lubuskie	26,7	27,0	21,3	15,7	9,3	32,5	29,5	16,9	12,9	8,2
Łódzkie	29,1	28,9	20,6	13,8	7,7	33,4	30,6	16,5	11,9	7,5
Małopolskie	25,7	23,8	20,0	16,3	14,1	30,6	27,2	17,4	13,8	11,0
Mazowieckie	30,2	26,8	20,3	14,6	8,2	33,5	28,0	17,3	13,2	8,0
Opolskie	27,6	27,6	20,4	15,0	9,4	32,1	31,3	16,8	12,1	7,7
Podkarpackie	23,1	22,7	19,7	17,2	17,3	29,8	27,2	17,0	13,9	12,0
Podlaskie	27,9	26,9	19,3	14,8	11,1	32,9	30,2	16,3	12,3	8,2
Pomorskie	26,9	25,9	21,1	16,1	10,0	32,3	27,5	17,5	13,7	9,1
Śląskie	29,0	28,0	22,0	14,6	6,4	34,9	29,1	17,2	12,3	6,6
Świętokrzyskie	26,2	26,3	20,3	15,5	11,7	32,5	29,1	16,6	12,5	9,3
Warmińsko-mazurskie	26,3	26,5	20,9	16,0	10,3	32,2	29,4	16,8	13,0	8,6
Wielkopolskie	23,5	24,7	21,6	17,4	12,9	30,6	27,5	17,6	14,0	10,3
Zachodnio-pomorskie	28,1	27,4	21,4	14,8	8,3	33,7	28,6	17,4	12,7	7,6
<b>Polska</b>	<b>27,3</b>	<b>26,5</b>	<b>20,9</b>	<b>15,4</b>	<b>9,9</b>	<b>32,5</b>	<b>28,7</b>	<b>17,1</b>	<b>13,0</b>	<b>8,7</b>

Zgodnie z przewidywaniami GUS-owskich prognostyków w badanym okresie występować ma wzrost odsetka małych gospodarstw domowych (jedno- i dwuosobowych), przy spadku znaczenia większych wspólnot zajmujących jedno mieszkanie i razem gospodarujących. Województwo łódzkie w całym analizowanym okresie odznacza się i odznaczać się będzie najwyższym udziałem małych, maksymalnie

dwuosobowych gospodarstw domowych. Jednakże jednocześnie zmniejszać się ma różnica pomiędzy dzisiejszą „czołówką” a województwami mniej zaawansowanymi w zakresie tzw. syngularyzacji gospodarstw domowych (tj. występowania gospodarstw jednoosobowych) czy generalnie występowania gospodarstw małych. Wspomniane niższe tempo przyrostu małych gospodarstw będzie powodem, dla którego – jak pokazano w tab. 12 – zmniejszenie się liczby gospodarstw domowych w latach 2008-2035 będzie mniejsze niż spadek liczby ludności.

## Podsumowanie

Zdecydowana większość opracowań o charakterze prognostycznym ogranicza się do analiz na poziomie makro, uznając, iż znajomość ogólnokrajowych tendencji w zupełności wystarcza do projektowania polityki jako narzędzia świadomego zaspokajania potrzeb wyłaniających się z przemian demograficznych i potencjalnego instrumentu kształtowania procesów ludnościowych. W niniejszym opracowaniu skupiliśmy się na wątku przestrzennego zróżnicowania, albowiem wraz z powolną decentralizacją oczekiwać należy wzrostu znaczenia lokalnej sytuacji demograficznej dla budowania strategii rozwiązywania wyłaniających się problemów społecznych. Poprzestaliśmy przy tym na omówieniu spodziewanych przez polskich prognostyków zmian w przekroju wojewódzkim, choć z punktu widzenia praktycznego zdecydowanie cenniejsze byłoby zejście na poziom jeszcze niższy – poziom powiatów i gmin. Wielka szkoda, iż dwa lata po opublikowaniu prognozy GUS wciąż – w przeciwieństwie do projekcji upublicznionej w roku 2004 – nie opracował przewidywań odnoszących się do takich mniejszych obszarów<sup>4</sup>.

Rzut oka na przewidywania GUS wskazuje, iż w przyszłości spodziewane jest utrzymanie się demograficznego podziału naszego kraju na Polskę A, Polskę B i Polskę C. W skład tej pierwszej wchodzi województwa skoncentrowane wokół największych i najdynamiczniej się rozwijających metropolii – Warszawy, Poznania, Krakowa, Trójmiasta. Odnaczać się będą relatywnie małymi zmianami liczby ludności, a zwłaszcza – w efekcie suburbizacji – rozrostem populacji wsi, oraz względną młodością ludności. Obszary te swoją dobrą pozycję demograficzną zawdzięczać będą głównie atrakcyjności migracyjnej i nieco niższej umieralności niż średnia krajowa, albowiem poziom dzietności nie różni się w nich od średniej, a tym samym nie predestynuje do grona „demograficznych liderów”. Na przeciwległym biegunie znajdują się regiony przynależące do Polski C – województwa silnie się wyludniające i szybko się starzejące: świętokrzyskie, lubelskie, opolskie, łódzkie, śląskie i podlaskie. W ich przypadku za niekorzystną sytuację odpowiada z jednej

---

<sup>4</sup> Przypomnę, iż w roku 2004 opracowano prognozy dla województw, powiatów, miast mających przynajmniej 50 tys. mieszkańców oraz w przypadku 5 największych polskich miast dla dzielnic.



strony inercja procesów ludnościowych<sup>5</sup>, z drugiej zaś ich mała atrakcyjność osiedleńcza.

Proces wzrastającego zróżnicowania gęstości zaludnienia, a tym samym i koncentracji ludności w najbardziej atrakcyjnych rejonach państw, obserwowany jest nie tylko w Polsce. Na przykład, Niemcy obawiają się szybkiej depopulacji „nowych landów”, Francuzi – Masywu Centralnego, podobne problemy mają Rosjanie, Ukraińcy czy Hiszpanie. Generalnie, przegrywają regiony pozbawione motoru wzrostu, jakim jest wielkomiejska aglomeracja. Choć oczekiwać można, iż postępujący w przyszłości, dzięki rozwojowi technologii komunikacyjnych i łącznościowych, proces rozrywania jedności czasu i miejsca świadczenia usług (tj. aktywności zawodowej większości pracujących w krajach wysoko rozwiniętych) przełoży się na wzrost odległości pomiędzy miejscem zamieszkiwania a miejscem wykonywania pracy, wciąż przestrzeń odgrywać będzie rolę jako czasochłonna bariera, uniemożliwiająca swobodny wybór miejsca zamieszkiwania. Tym samym wszelkie projekcje dla regionów stają się pośrednio pomiarem ich atrakcyjności, a zatem dostarczają bodźców umożliwiających przeciwdziałania niekorzystnym zmianom bądź stymulują do wzmacniania zmian korzystnych.

Patrząc na województwo łódzkie na mapie demograficznej Polski, przewidywania prognostyków GUS wskazują na utrzymywanie się dotychczasowych, niepokojących tendencji – szybszego niż w innych regionach zmniejszania się liczby ludności, szybszego starzenia się populacji, niskiej atrakcyjności imigracyjnej. Najbardziej niepokojącym jest jednak przyjęte przez GUS założenie o utrzymywaniu się niekorzystnej sytuacji zdrowotnej na terenie województwa, najpełniej przejawiające się dalszym kształtowaniem się pośredniego, syntetycznego wskaźnika stanu zdrowia, jakim jest dalsze trwanie życia noworodka, poniżej wartości ogólnopolskich.

Co gorsza, brak będzie na mapie województwa silnego, wielkomiejskiego ośrodka, pełniącego rolę matecznika rozwoju ekonomicznego. Prognoza ludnościowa z 2008 r. niestety nie zawiera przewidywań poniżej poziomu województw, jednakże wcześniej przygotowana wersja projekcji z roku 2003 zawierała dane odnoszące się do największych polskich miast. Prognoza ta przewidywała bardzo dynamiczny spadek liczby ludności Łodzi, która w roku 2030 osiągnąć miała ok. 620 tys. osób. Takie same skądinąd wyniki zawierała projekcja przygotowana na początku XXI wieku na zlecenie Urzędu Miasta Łodzi. Żadne inne wielkie miasto nie miało się charakteryzować aż tak wielkim spadkiem liczby mieszkańców. Ponieważ obszar metropolitalny Łodzi nie jest bardziej rozbudowany niż w przypadku innych miast, oznacza to, iż relatywnie słabszy będzie wpływ metropolii łódzkiej na rozwój woje-

---

<sup>5</sup> Inercja procesów demograficznych przejawia się tym, iż np. obszary, na których 30-40 lat temu wskutek znacznego odpływu migracyjnego, zachwiana została struktura wieku ludności z powodu „ucieczki” ludzi młodych, kilka lat po ich odpływie odznaczały się małą liczbą urodzeń. Tym samym dziś znajduje się w nich relatywnie mała liczba kobiet w wieku rozrodczym, co przekłada się na niską liczbę urodzeń obecnie.

wództwa w porównaniu z innymi regionami, posiadającymi stolice o większej wiatalności demograficznej.

Wspomniane powyżej niekorzystne tendencje w sferze demografii rzutować będą zapewne na inne obszary życia. Na przykład, spadek liczby ludności w długim czasie przekładać się będzie zapewne na niższe zapotrzebowanie na usługi budowlane, zgodnie z zasadą, iż w zbiorowościach kurczących się liczebnie zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych w większym stopniu dokonuje się poprzez remontowanie odziedziczonych po zmarłych członkach rodziny zasobów mieszkaniowych niż za pomocą stawiania nowych budynków. Tym samym zapewne województwo łódzkie wpadnie w swoiste błędne koło, w którym zaszłości demograficzne kształtować będą niekorzystną sytuację ekonomiczną, oddziałującą następnie ponownie na pogorszenie się sytuacji demograficznej – wszak niższe płace i wyższe bezrobocie to mniej chętnych do osiedlania się, więcej do wyjazdów, mniej chętnych do zawierania związków małżeńskich i płodzenia potomstwa.

#### **Literatura:**

- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2009, *Prognoza ludności na lata 2008-2035*, GUS, „Studia i Analizy Statystyczne”, ZWS GUS, Warszawa, dostępna na stronie [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_L\\_prognoza\\_ludnosci\\_na\\_lata2008\\_2035.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_prognoza_ludnosci_na_lata2008_2035.pdf)
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2010, *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2008-2035*, ZWS GUS, Warszawa, dostępna na stronie [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_L\\_wyniki\\_prognozy\\_gospodarstw\\_domowych\\_2008\\_2035.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_wyniki_prognozy_gospodarstw_domowych_2008_2035.pdf)
- Obraniak W., 2008, Przemiany demograficzne w województwie łódzkim w latach 2000-2007, „Analizy Statystyczne”, US w Łodzi, Łódź, 56 s., dostępne na stronie [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lodz/ASSETS PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE W LAT ACH 2000-2007.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lodz/ASSETS_PRZEMIANY_DEMOGRAFICZNE_W_LAT_ACH_2000-2007.pdf)

*Piotr Szukalski*

### **Population of the voivodship of Łódź in perspective of the year 2035**

**Abstract:** The voivodship (i.e. province) of Łódź is located in the central part of Poland. The aim of the article is to present the most important demographic trends observable in the past and in the future in the region.

A specificity of population changes in the voivodship is related to long-term consequences of the past demographic processes, i.e. low fertility, high mortality and low migration attractiveness.

The expected demographic position of the region will be worse in comparison to the today one due to sharp decrease in number of inhabitants, profound acceleration of the population ageing, and increase in dependency ratios.

Key-words: population projection, voivodship of Łódź